IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 159)**

z dnia 27 lipca 2023 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 159)

27 lipca 2023 r.

Komisja Kultury i Środków Przekazu, obradująca pod przewodnictwem posła **Piotra Babinetza (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie ustanowienia roku 2024 Rokiem Zygmunta Miłkowskiego (druk nr 3206);

– pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie ustanowienia roku 2024 Rokiem Polskich Olimpijczyków (druk 3203).

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Góral** i **Julia Popławska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Wojciech Białończyk**, **Tomasz Czech**, **Łukasz Kasiak** i **Piotr Podczaski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dzień dobry państwu.

Otwieram posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu.

Stwierdzam kworum i przyjęcie protokołu od 144. do 152. posiedzenia Komisji wobec niewniesienia do nich zastrzeżeń.

Witam serdecznie panie i panów posłów, witam serdecznie wszystkie obecne osoby, wszystkich państwa.

Dzisiejszy porządek dzienny Komisji obejmuje punkty: punkt pierwszy – pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie ustanowienia roku 2024 Rokiem Zygmunta Miłkowskiego (druk nr 3206), punkt drugi – pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie ustanowienia roku 2024 Rokiem Polskich Olimpijczyków (druk nr 3203). Czy są uwagi do porządku obrad? Nie słyszę. W takim razie stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty.

Przystępujemy do realizacji punktu pierwszego porządku dziennego. Przedstawiam ogólne uzasadnienie projektu uchwały z druku 3206, czyli dotyczącej Roku Zygmunta Miłkowskiego. Żeby nie przedłużać, bo wiem, że niektórzy z państwa spieszą się na kolejne komisje, to powiem tylko ogólnie, że to wyjątkowa postać. Z jednej strony – pod kątem prac Komisji Kultury i Środków Przekazu – to pisarz, który opublikował bardzo wiele powieści. Więcej napisał chyba tylko Józef Ignacy Kraszewski. Ponadto po Zygmuncie Miłkowskim została też ogromna spuścizna publicystyczna. A przede wszystkim był to człowiek, który walczył o niepodległość ojczyzny w kilku wojnach w XIX w. I, co jeszcze ważniejsze, był twórcą programów politycznych, które później, po upadku powstania styczniowego, odegrały dużą rolę w budowie nowych środowisk politycznych, niepodległościowych, narodowych i socjalistycznych. Wszyscy najważniejsi czerpali z jego dorobku. Jego praca „Rzecz o obronie czynnej i o skarbie narodowym" była rzeczywiście pracą fundamentalną. Pod wpływem Miłkowskiego działał z jednej strony Zygmunt Balicki, Roman Dmowski, Jan Ludwik Popławski, z drugiej strony Józef Piłsudski, Marian Kukiel, Kazimierz Sosnkowski. A w kręgu Ligi Narodowej – przetworzonej później przez Balickiego i Dmowskiego – działali ludzie tacy jak m.in. Wincenty Witos czy Wojciech Korfanty. W jakimś sensie wszystkie działania nowoczesnych ugrupowań politycznych z końca XIX i XX w. o różnych programach dojścia Polski do niepodległości w dużej mierze wywodziły się z myśli Zygmunta Miłkowskiego. W przyszłym roku będzie dwusetna rocznica jego urodzin, więc uważam, że to jest dobry moment, aby tę postać – zupełnie zapomnianą jako pisarza, prawie niepamiętaną jako żołnierza

czy przede wszystkim jako twórcę programów politycznych i ważnych tekstów programowych – przypomnieć. Dziękuję.

Otwieram debatę ogólną o projekcie. Czy są pytania? Jeśli nie ma pytań, to stwierdzam zakończenie pierwszego czytania i przystępujemy do rozpatrzenia projektu uchwały. Rozumiem, że możemy pracować na tekście przygotowanym, zweryfikowanym i przedstawionym przez Biuro Legislacyjne. Jest co do tego zgoda Komisji?

W takim razie czy są uwagi do tytułu uchwały? Jeśli nie ma, tytuł został rozpatrzony.

Czy są uwagi do akapitu pierwszego? Biuro Legislacyjne, proszę bardzo.

Legislator Tomasz Czech:

Panie przewodniczący, oprócz uwag, które są naniesione pogrubioną czcionką, mamy dwa pytania, jeżeli chodzi o nazwy: powstanie styczniowe i legion polski, ponieważ językoznawcy zaproponowali napisać to małą literą, ale wiem, że państwu czasami zależy, żeby pewne rzeczy podkreślić.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Nie tylko czasami.

Legislator Tomasz Czech:

Tak, zawsze państwu zależy. W związku z tym mamy pytanie: czy przychylacie się do uwag językoznawców? Czy chcecie, żeby to było zapisane dużą literą?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak, ale dziękuję bardzo za zwrócenia na to uwagi.

Proszę bardzo, pani poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

W pierwszym akapicie jest takie stwierdzenie „przez Turcję dotarł na Zachód" – dużą literą. Co to znaczy „Zachód" dużą literą? To jest zbyt mało konkretne, jeśli to jest geograficzny zachód, to nie piszemy dużą literą, a…

Głos z sali:

To jest raczej pojęcie.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

No właśnie, czy jest takie pojęcie? Zadaję głośne pytanie, bo myślę, że to jest niezrozumiałe dla większości.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Rzeczywiście, może to nie jest do końca precyzyjne określenie. Chodzi o to, że przez Turcję wydostał się z opresji i potem dostał się do państw Europy Zachodniej. Natomiast trudno to opisywać dokładnie, stąd takie określenie – „na Zachód". Pytanie do Biura Legislacyjnego, czy…

Legislator Tomasz Czech:

Językoznawcy nie zwrócili uwagi na to, żeby to był błąd, i stwierdzili, że może to być zapisane wielką literą.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

To jak państwo uważają. Precyzyjne uszczegóławianie, dokąd po kolei dopłynął, dokąd dojechał czy doszedł, do którego kraju, gdzie był – i tak tutaj jest przedstawionych dużo tych jego przemieszczeń, dlatego tego nie precyzowałem. Natomiast czy „Zachód" dużą literą, czy małą, to już jak państwo uważają. Jeżeli może zostać dużą, to niech tak zostanie. Natomiast co do „Powstania Styczniowego" – to wszędzie jednak używamy dużej litery, w różnych uchwałach, szczególnie okolicznościowych. Podobnie jak „Legion Polski". Uważam, że tak powinno pozostać, żeby to było wyraźne.

Czy są inne uwagi do akapitu pierwszego? Jeśli nie, to akapit pierwszy został rozpatrzony.

Przechodzimy do akapitu…

Legislator Piotr Podczaski:

Z naszymi zmianami? Z tymi zmianami zaproponowanymi państwu przez Biuro Legislacyjne?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Oczywiście z przyjęciem zmian zaproponowanych przez Biuro Legislacyjne, które są już wprowadzone, a z pozostawieniem „Powstania Styczniowego" i „Legionu Polskiego" dużymi literami.

Przechodzimy do akapitu drugiego. Czy są uwagi do akapitu drugiego? Tu tylko dodam, że już konsekwentnie „Powstania Styczniowego" zostawiamy dużą literą. Proszę bardzo o uwagi. Jeśli nie ma, to zaznaczam, że te uwagi Biura Legislacyjnego były cenne i oczywiście przyjmujemy je, jeżeli jest zgoda Komisji – a widzę, że jest – i akapit drugi został rozpatrzony.

Przechodzimy do akapitu trzeciego. Czy są uwagi do akapitu trzeciego? Tu jest rzecz, co do której ja mam pewną wątpliwość, ale… Proszę bardzo.

Legislator Tomasz Czech:

Tutaj przede wszystkim chodzi o jednolitość. Jak rozumiem, „skarbu narodowego" w tytule dzieła jak najbardziej piszemy małą literą, bo to jest tytuł. Ale w trzecim i w czwartym akapicie „skarbu narodowego" jest napisane dużą literą, natomiast w ostatnim małą literą. W związku z tym przynajmniej powinno być jednolicie.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

No tak. Skoro dość często używamy dużych liter, to czy w tym przypadku nie należałoby w ostatnim zdaniu w przypadku „skarbu narodowego" użyć również dużych liter? Może to byłoby lepsze rozwiązanie. Choć pozostaje nam problem z „idei obrony czynnej", ale „idei" musi być zapisane małą literą. Mam wątpliwość co do tego.

Legislator Tomasz Czech:

Językoznawcy zaproponowali, żeby to było zapisane małą literą.

Poseł Marek Suski (PiS):

Myślę, że to „skarbu narodowego" mogłoby być małą literą, bo to w sumie nie jest nazwa własna.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak, ale z drugiej strony, biorąc pod uwagę, że „skarb narodowy" pojawia się też w tytule tej najważniejszej pracy Miłkowskiego… Tam oczywiście jest zapisane małą literą i „obrona czynna" też. Chociaż nie ma jednoznacznego wskazania, żeby było małą literą, tylko żeby ujednolicić.

Legislator Tomasz Czech:

Językoznawcy zaproponowali jednak małą literą.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

No dobrze, to niech będzie małą literą. Czy jest zgoda, żeby w tym przypadku pomniejszyć litery, nie umniejszając nic idei „skarbu narodowego" i prowadzonym działaniom? Dobrze, w takim razie akapit trzeci został rozpatrzony z uwzględnieniem uwagi Biura Legislacyjnego i językoznawców.

Przechodzimy do akapitu czwartego. Rozumiem, że w akapicie czwartym „skarbu narodowego" konsekwentnie małą literą.

Legislator Tomasz Czech:

Chcieliśmy zwrócić uwagę, że to jest ten akapit, gdzie była autopoprawka. To, co jest, uwzględnia to, co zostało zaproponowane w autopoprawce.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak. Mam jeszcze uwagę. Uważam, że należałoby jeszcze dodać pewną rzecz. Mam propozycję, żeby po trzecim zdaniu w czwartym akapicie, czyli przed „po przejęciu władzy w Lidze", dodać takie zdanie: „działający pod jego wpływem, przebywający wówczas na uchodźstwie w Szwajcarii, Zygmunt Balicki równolegle utworzył w środowiskach

uniwersyteckich pod zaborami w kraju oraz na terenie Rosji i wielu państw europejskich konspiracyjną organizację Związek Młodzieży Polskiej «Zet», która została podporządkowana Lidze Polskiej, a później Lidze Narodowej". To jest o tyle istotne, że Liga Polska nie rozwinęła się we wszystkich zaborach, później została rozwinięta przez Dmowskiego, Balickiego, Popławskiego i innych działaczy jako Liga Narodowa. Natomiast rzeczywiście znaczącą rolę w rozwoju najpierw Ligi Polskiej, później Ligi Narodowej odegrały środowiska Związku Młodzieży Polskiej, ponieważ udało się je zorganizować w wielu ośrodkach wśród młodzieży, ośrodkach uniwersyteckich na terenie Polski pod zaborami, takich jak Warszawa, Kraków, Lwów, jak i głęboko na dalekich terenach rosyjskich i na uniwersytetach w Europie Zachodniej. Uważam, że dobrze byłoby to uzupełnienie tutaj dodać.

I druga rzecz, istotna z punktu widzenia historycznego. W następnym zdaniu, tam gdzie jest mowa o „Dmowskim, Balickim i Popławskim na czele" oraz „przekształceniu jej w Ligę Narodową", dobrze byłoby doprecyzować: „przekształceniu jej w 1893 roku w Ligę Narodową". To jest drobne uzupełnienie, ale ono porządkuje bieg spraw.

Czy są uwagi do takiego ewentualnego uzupełnienia? Rola Zygmunta Balickiego jest dosyć mało znana, tu jest ta możliwość, żeby podkreślić jego znaczenie. Balicki niestety umarł w trakcie I wojny światowej i potem Roman Dmowski został już bez niego. Pan Roman jest każdemu znany. Aktywność Zygmunta Balickiego na różnych polach, od kręgów socjalistycznych po kręgi narodowe, jest mniej znana. A Związek Młodzieży Polskiej odgrywał dużą rolę, potem też rozwijał się w różnych kierunkach, m.in. jako zarzewie tuż przed I wojną światową. W związku z tym mam taką poprawkę. Czy jest zgoda co do jej przyjęcia? Mam ją oczywiście na piśmie. Tę zasadniczą poprawkę, czyli dodanie zdania po trzecim zdaniu w czwartym akapicie, i potem uzupełnienie o te słowa „w 1893 roku", żeby doprecyzować. Jeśli jest zgoda, to rozpatrzyliśmy czwarty akapit wraz z tą poprawką.

Pan poseł Michał Urbaniak, proszę bardzo.

Poseł Michał Urbaniak (Konfederacja):

Zastanawiam się nad dwoma ostatnimi zdaniami, które pojawiają się w czwartym akapicie. Patrzę na tę wersję od językoznawców. Zdania te dotyczą tego, co się wydarzyło z samą Ligą Narodową, bo stwierdzenie, że ona związała przyszłość sprawy polskiej z Rosją, jest sporym uproszczeniem. Trzeba pamiętać, co wydarzyło się później, czyli postawienie się jasno po stronie państw Ententy przy rozstrzygnięciu się I wojny światowej. Być może dałoby się to jakoś doprecyzować. Ja mogę coś zaproponować, ale najpierw rzucam myśl do Komisji.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Też się nad tym zastanawiałem, tylko że zanim…

Poseł Michał Urbaniak (Konfederacja):

Trochę to razi. To jest nieprecyzyjne.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak, wiem. Zanim środowisko Ligi Narodowej i Romana Dmowskiego przeszło z opcji prorosyjskiej do Komitetu Narodowego Polskiego – Szwajcaria, Paryż – to Miłkowski zdążył umrzeć.

Poseł Michał Urbaniak (Konfederacja):

To była opcja propolska.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Miłkowski żył bardzo długo, ale umarł – i te zmiany dzieją się po jego śmierci. Piłsudski potem przeszedł do konspiracji przeciwko Niemcom.

Poseł Michał Urbaniak (Konfederacja):

A wspierał Niemców.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Miłkowski z jednej strony miał pretensje do Ligi Narodowej, że według niego za bardzo związała się z Rosją, ale też nie do końca popierał Piłsudskiego i Związek Strze-

lecki „Strzelec”, bo był za tym, żeby oprzeć się o państwa Europy Zachodniej, a nie o Austro-Węgry i w tle Niemcy. Dlatego trudno jest to w dwóch krótkich zdaniach doprecyzować. Ale jeżeli jest jakiś pomysł… Można w którymś momencie dodać takie słowo „przejściowo” – i to już byłoby sugestią, że później to się zmieniło.

Poseł Michał Urbaniak (Konfederacja):

Być może: „związać przejściowo przyszłość sprawy polskiej w oparciu o Rosję”. To jest bardziej zgodne z prawdą. Politycznie miało to działać tak, że łatwiej rozepchać się w słabej Rosji niż na przykład w silnych Niemczech.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Troszkę to może zabrzmi pejoratywnie. Uważam, że tak można zrobić: „postanowili przejściowo” – słowo „przejściowo” może nie jest najpiękniejsze – „związać przyszłość sprawy polskiej w oparciu o Rosję”.

Poseł Michał Urbaniak (Konfederacja):

Taka propozycja, tym bardziej że…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak, tym bardziej że była to zmiana dość wyraźna, bo w końcu lat 90. XIX w. w niektórych odezwach Ligi Narodowej – co przytacza prof. Krzysztof Kawalec – było wezwanie, żeby urzędników, nauczycieli moskiewskich, popów, żandarmów, strażników i wszystkich kacapów tak po dwóch, trzech w powiecie – że tak powiem, jak by to ładnie nazwać – zabić. Liga Narodowa w swoich początkach, kiedy była jeszcze pod wpływem Miłkowskiego, była ostro antyrosyjska, potem to się zmieniało.

Poseł Michał Urbaniak (Konfederacja):

Jak poczyta się to, co Dmowski myślał o Rosjanach, to są bardzo przykre rzeczy.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze, czyli w takim razie jest propozycja takiego…

Poseł Michał Urbaniak (Konfederacja):

Dobrze, to zrobię poprawkę.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Czy pan poseł ją zgłasza?

Poseł Michał Urbaniak (Konfederacja):

Tak.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Czyli po „postanowili” byłoby „przejściowo”, a potem „sprawy polskiej” zamiast „z Rosją” – to „w oparciu o Rosję”, tak? Dobrze. Miłkowski żył 91 lat, jakby pożył jeszcze kilka lat, byłoby ciekawe, jak podsumowałby z jednej strony działania Dmowskiego, z drugiej strony Piłsudskiego po 1918 r. Choć może niekoniecznie musiałby dożyć do drugiej połowy lat 20. – wtedy też nie wiadomo, co by mówił czy pisał.

Czy możemy przyjąć takie doprecyzowanie, które zaproponowaliśmy wraz z posłem Urbaniakiem, właściwie zaproponował przede wszystkim poseł Urbaniak? Jeśli jest zgoda, to akapit czwarty został rozpatrzony. Przypominam zmianę co do liternictwa w przypadku „skarbu narodowego”.

Przechodzimy do akapitu piątego. Czy są uwagi do akapitu piątego? Tutaj jest dużo poprawek Biura Legislacyjnego, ale myślę, że trafionych. Jeżeli nie ma, to akapit szósty został rozpatrzony.

Przechodzimy do akapitu siódmego. Do akapitu siódmego…

Sekretarz Komisji Joanna Góral:

Szóstego, szósty teraz.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

No tak, piąty był już rozpatrzony, teraz przechodzimy do akapitu szóstego. Tu nie było uwag Biura Legislacyjnego ani posłów. Akapit szósty został rozpatrzony.

Przechodzimy do akapitu siódmego. Czy są uwagi do akapitu siódmego? Jeśli nie ma, akapit siódmy został rozpatrzony.

Teraz przechodzimy do całości projektu. Czy jest zgoda na przyjęcie projektu?

Poseł Krzysztof Piątkowski (KO):

Przez aklamację.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Przez aklamację. Jest zgoda, dziękuję bardzo. W takim razie projekt uchwały dotyczący ustanowienia przyszłego roku Rokiem Zygmunta Miłkowskiego został przez Komisję rozpatrzony.

Pozostało nam wybranie posła sprawozdawcy. Czy są jakieś propozycje? Proszę bardzo, pan przewodniczący Marek Suski.

Poseł Marek Suski (PiS):

Na sprawozdawcę proponuję pana przewodniczącego Babinetza.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję. Czy są inne propozycje? Jeśli nie ma, to oczywiście wyrażam zgodę na kandydowanie. Czy jest zgoda, aby poseł Piotr Babinetz był przewodniczącym? Jeśli tak, to dziękuję bardzo. W takim razie stwierdzam, że Komisja wybrała posła Piotra Babinetza na sprawozdawcę Komisji. Dziękuję wszystkim państwu, tym bardziej że chyba ponad 40 lat temu zwróciłem uwagę na postać Zygmunta Miłkowskiego i cieszę się, że jest możliwość, żeby go upamiętnić w dwusetlecie urodzin, bo to postać wyjątkowa i zapomniana, szczególnie jako pisarz. Być może pewne instytucje z obszaru literatury wezmą go pod uwagę i przypomną. Jeżeli chodzi o pracę „Rzecz o obronie czynnej i o skarbie narodowym", to ona była wznawiana, „Sylwety emigracyjne" również. Myślę, że inne jego powieści nie za bardzo.

Dziękuję bardzo i przechodzimy do punktu drugiego porządku dziennego. Proszę pana posła Tomasza Zimocha o przedstawienie uzasadnienia projektu uchwały z druku numer 3203 w sprawie ustanowienia roku 2024 Rokiem Polskich Olimpijczyków. Proszę bardzo panie pośle, pan poseł Tomasz Zimoch.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

To chyba przypadek, ale dzisiaj mija dokładnie 99 lat od momentu, kiedy Polska zdobyła pierwszy medal olimpijski.

Poseł Tomasz Olichwer (KO):

Nie ma przypadków.

Głos z sali:

To jakiś znak.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Pan poseł Olichwer mówi, że nie ma przypadków, pan poseł dodał, że to jakiś znak, więc być może to dobry znak. Za rok będziemy obchodzili stulecie. Proszę państwa, nie ma lepszej okazji i może nie będzie przez kolejnych sto lat. Uważam, że to jest idealna okazja, żeby uczcić pamięć polskich olimpijczyków w setną rocznicę zdobycia przez Polaków pierwszego medalu. Tym bardziej że było to w 1924 r. na VIII Letnich Igrzyskach Olimpijskich w Paryżu. W przyszłym roku o tej porze igrzyska olimpijskie także będą odbywać się w Paryżu. Długo trwały dyskusje, kto zdobył pierwszy medal, czy rzeczywiście drużyna torowców, czy Adam Królikiewicz w konkursie skoków w jeździectwie. Ostatecznie ustalono, że kilkadziesiąt minut dzieliło sukces kolaży od brązowego medalu Adama Królikiewicza.

Polscy olimpijczycy to nie tylko ci, którzy zdobywali medale, czyli począwszy od drużyny torowców i Adama Królikiewicza, ale to także uczestnicy wszystkich igrzysk olimpijskich, wspaniałe postacie, jeżeli chodzi o sport, czyli wybitni sportowcy, znakomici zawodnicy, wielkie postacie, które barwnie i pięknie wpisały się do historii Polski. Pan przewodniczący prosił, żeby było skrótowo, chciałem tylko dodać – to też jest

w uchwale – że do tej pory w 23 letnich i 24 zimowych igrzyskach olimpijskich wystąpiło ponad 3 tys. polskich sportowców, zdobyli 321 medali: 79 złotych, 96 srebrnych, 146 brązowych. Najwięcej medali zdobyli na letnich igrzyskach olimpijskich w Moskwie – 32, a podczas zimowych – wspaniałe igrzyska w 2010 i 2014 r. w Soczi – po 6 medali.

Tak jak powiedziałem, w 99. rocznicę zdobycia pierwszego medalu bardzo proszę wszystkich posłów o przyjęcie tego projektu uchwały. Jednocześnie chcę wyjaśnić panu posłowi Adamowiczowi, dlaczego pod tym projektem brakuje posłów z kilku klubów. Zwracałem się do wszystkich klubów, z niektórych odpowiedzi były takie, że „u nas to trzeba, żeby przeszło to dość biurokratyczną drogę”, termin złożenia projektu uchwały mijał, dlatego niektórych przedstawicieli w tym przypadku brakuje. Ale zawsze kiedy piszę i składam projekt uchwały, zwracam się do wszystkich klubów, by były to projekty ponad podziałami. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo panu posłowi za przedstawienie projektu i przypomnienie tego stulecia.

Otwieram debatę ogólną. Proszę bardzo, poseł Jacek Świat.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Szanowni państwo, jestem oczywiście całym sercem za tą uchwałą. Tym bardziej że niedawno przecież miano „im. Polskich Olimpijczyków” przyznaliśmy Akademii Wychowania Fizycznego w moim Wrocławiu. Natomiast co do treści uchwały czuję ogromny, ogromny niedosyt. Rzeczywiście widać, że uchwałę pisał komentator sportowy, koncentrując się na pewnej malowniczej stronie sportu, co czyta się bardzo ciekawie, natomiast niewiele z tego wynika. Z tej uchwały nie wynika na przykład, na czym polega wyjątkowość igrzysk olimpijskich, dlaczego wszystkie kraje, nawet najmniejsze, najbiedniejsze, starają się – choćby symbolicznie – w tych igrzyskach uczestniczyć. Bo jest to wydarzenie nie tylko sportowe, ale wręcz cywilizacyjne, mające przecież swoje korzenie w starożytnej Grecji.

Na czym polega uczestnictwo w reprezentacji olimpijskiej? Właśnie na tym, że to jest wydarzenie o tak globalnej i niezwykłej skali, obserwowane przez wielu ludzi, kibiców. Każdy medal olimpijski, każdy sukces na igrzyskach jest źródłem dumy i satysfakcji. Jest przypomnieniem, że istniejemy na świecie. Dlatego w tej uchwale brakuje mi przypomnienia pierwszego medalu zdobytego po II wojnie światowej – w 1948 r. w Londynie przez boksera Aleksego Antkiewicza. Właśnie ten medal i to uczestnictwo naszej skromniutkiej reprezentacji przypomniało, że jednak istniejemy i ta wojna, ten walec wojenny całkiem nas nie rozjechał i nie zgniótł. I myślę, że też warto byłoby przypomnieć – bo przecież uchwały są dobrą okazją, by przypomnieć różne ciekawe postaci – naszych multimedalistów, takich jak Irena Kirszenstein, później Szewińska, czy Robert Korzeniowski, czy w sportach zimowych Justyna Kowalczyk i Kamil Stoch. Może znalazłby się jeszcze ktoś inny. Tego wszystkiego brakuje mi w tej uchwale i to przydałoby się zawrzeć przy tak wyjątkowej rocznicy. Nie chcę proponować przerwy i sformułowania tej uchwały od nowa, bo nie jest to może najważniejsze, ale niedosyt mam. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję panu posłowi.

Czy są jeszcze inne głosy państwa posłów? Jeszcze poseł Krzysztof Piątkowski, proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Piątkowski (KO):

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, ja uważam, że zbiorowy bohater, jakim są polscy olimpijczycy, oczywiście zasługuje na to, żeby go wyróżnić i uczcić tą uchwałą. Rok 2024 jest rzeczywiście wyjątkowo uzasadniony do tego, żeby właśnie wtedy polscy olimpijczycy stali się patronami roku, tak że dziękuję za tę inicjatywę – bardzo mądra. Żałuję jednak, że mamy tak mało czasu, żeby na ten temat dyskutować, bo sama treść tej uchwały – przepraszam za wyrażenie – mnie się nie podoba. Została ona napisana w stylu całkowicie odbiegającym od tradycji uchwał Wysokiej Komisji. Oczywiście państwo posłowie mogą uznać, że warto od tej tradycji odbiegać. Tekst przypomina bardziej felieton niż uchwałę Wysokiej Izby. Liczba cytatów też odbiega od pewnych standardów.

Mam wrażenie, że cytatów jest znacznie więcej niż samej treści uchwały w tej sprawie. Mam taki niedosyt. Natomiast mam też świadomość, że za chwilę jest posiedzenie Sejmu i że tę decyzję trzeba będzie podjąć. Nie będę więc proponował żadnych zmian w tym tekście. Sami państwo posłowie powinni uznać, czy są gotowi poprzeć ten projekt. Oczywiście, powtarzam, rok polskich olimpijczyków jest bardzo dobrą ideą. Brakuje mi nazwisk wybitnych olimpijczyków, którzy się tutaj nie znaleźli, ale sama treść, sam styl tej uchwały zdecydowanie odbiega od tego, w jaki sposób chciałbym, żeby Sejm w swoich uchwałach pisał o olimpijczykach.

Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję panu posłowi.

Zaraz oczywiście pan poseł wnioskodawca zabierze głos, odniesie się. Jeszcze tylko dopytam: czy ktoś ma uwagi? Już chyba nikt więcej nie ma uwag.

To ja mam takie dwa spostrzeżenia. Jedno, że przyjęliśmy już uchwałę o Roku Wandy Rutkiewicz i ona troszeczkę szła w tym kierunku, choć ta może twórczo rozwinęła ten kierunek. I faktycznie w projekcie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2024 Rokiem Polskich Olimpijczyków jest nie tylko bardzo dużo cytatów, ale także liczb. Może to być trudne w wygłoszeniu jej jako uchwały o patronacie rocznym. Ale nie wiem, czy my w tej chwili jesteśmy w stanie ją całkowicie przerobić.

Poseł Krzysztof Piątkowski (KO):

Ja się nie podejmuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak. Szczególnie że jest to autorskie dzieło pana posła wnioskodawcy.

Ja mam tylko takie dwie drobne uwagi. W 1928 r. złoty medal w igrzyskach olimpijskich otrzymał też Kazimierz Wierzyński, co prawda w konkursie literackim, ale jeżeli przegłosujemy w Sejmie, to będzie rok Kazimierza Wierzyńskiego. Będzie to jeszcze jeden olimpijczyk, chociaż to nie będzie stulecie, tylko 96 lat. Nie wiem, czy chronologicznie wcześniej złoty medal wywalczyła Halina Konopacka, czy Kazimierz Wierzyński. Wierzyński otrzymał medal za tomik wierszy „Laur olimpijski", więc może nie musi być tutaj przywołany, ale przypominam to.

A druga rzecz dotyczy fragmentu z wyliczeniami, kiedy i na których igrzyskach Polacy zdobyli najwięcej medali. To prawda, że zdobyli najwięcej medali na igrzyskach olimpijskich w Moskwie, tylko że powodem było to, że większość państw nie wzięła w nich udziału, protestując przeciwko agresji sowieckiej Rosji na Afganistan. To jest po części efekt tego, a to może deprecjonować naszych olimpijczyków z innych igrzysk, którzy mieli znacznie trudniejszą walkę, a zdobyli mniej medali niż w Moskwie. Na przykład kiedy brały udział chociażby Stany Zjednoczone, które w lekkoatletyce zdobywały dużo medali, więc wypierały innych, w tym i Polaków. To takie moje uwagi, jedna ogólna, a druga dotycząca dwóch fragmentów.

Rozumiem, że więcej głosów nie ma. Proszę bardzo, pan poseł Tomasz Zimoch.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję panie przewodniczący.

Do pana posła – panie pośle, co do 1948 r. to można by się spierać, czy złotym medalistą igrzysk olimpijskich w Londynie nie był jednak Zbigniew Turski, bo taki medal zdobył, więc niekoniecznie był to Aleksy Antkiewicz. I właśnie chodziło o to, żeby w tym projekcie uniknąć takich spraw. To nie jest projekt uchwały dotyczący rocznicy powstania igrzysk olimpijskich. To jest zupełnie co innego. Dlatego nie chodzi o to, kiedy igrzyska powstały i czym są igrzyska, tylko to jest przypomnienie, że w 1924 r. Polska wywalczyła pierwsze medale. Myślę, że dzisiaj wielu kibiców, nawet zaangażowanych, nie pamięta za bardzo, kto zdobył te medale. Dlatego w treści tej uchwały to jest wybite, chodzi o tych, którzy zdobywali pierwsze medale dla Polski. Dodany jest oczywiście Wojciech Fortuna z okazji pierwszego złotego medalu na igrzyskach olimpijskich, podobnie jak Franciszek Gąsienica-Groń.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Na zimowych po raz pierwszy.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Zimowych, zimowych. Przepraszam. Podobnie jak Franciszek Gąsienica-Groń (albo Groń-Gąsienica) na zimowych igrzyskach. Nie chodziło o to, żeby wymieniać wszystkich wybitnych zawodników. Oczywiście można dodać rekordzistów pod względem liczby zdobytych medali, ale wydaje mi się, że chodziło tutaj o coś innego.

Jeżeli chodzi o styl, pan przewodniczący dobrze wie, bo właśnie dwa lata temu w trakcie dyskusji przy uchwalaniu projektu Wandy Rutkiewicz starałem się trochę inaczej przygotowywać projekty uchwał. I nie chodzi o to, że jestem komentatorem sportowym, tylko wydaje mi się, że przy sprawach dotyczących sportu oficjalny język niekoniecznie musi być wiodący. A cytaty? Cytaty między innymi są po to, żeby przypomnieć w projekcie uchwały i w uchwale sejmowej tym, którzy będą czytali, że być może byli tacy zawodnicy i w jakiś sposób zdobyli dla Polski ten pierwszy medal.

Jeszcze jedno, przepraszam bardzo, oczywiście można wykreślić ten akapit, na który zwrócił uwagę pan przewodniczący. Chodziło tylko o podkreślenie, ile najwięcej medali zdobyli Polacy, ale zgadzam się, żeby wykreślić. Zresztą na początku wyraźnie zaakcentowałem, że chodzi o igrzyska w Moskwie.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Byłoby wtedy mniej liczb i dat i to może dobrze. Tak się jeszcze zastanawiam, dopóki jesteśmy w ogólnej dyskusji, czy na przykład w zdaniu „w rzucie dyskiem uzyskała odległość 39 metrów 62 centymetry, ustanawiając rekord świata" nie wystarczyłoby: „w rzucie dyskiem ustanowiła rekord świata". Nie odnosimy tej odległości do jakiegoś konkretnego osiągnięcia innego mistrza olimpijskiego.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Tylko dla podkreślenia i podziałania na wyobraźnię, ile wtedy rzucano.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

No tak, ale właśnie mówię, że nie mamy tutaj porównań. Dobrze, że została wspomniana Halina Konopacka, która była zasłużona też na innych polach, w działalności niepodległościowej. Zresztą później została żoną Ignacego Matuszewskiego. Natomiast te centymetry, metry – to tak tylko ogólnie.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Z tego co wiem, to językoznawcy zgłosili poprawkę „w rzucie dyskiem uzyskała odległość".

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak, tak. Ja patrzę już na to, co jest poprawione.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Od razu powiem, że dziennikarzy sportowych uczono, by nie używać takiego zwrotu jak „uzyskać odległość", więc ja tylko zawodowo „odległość" opuściłem.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Zobaczymy, jak przejdziemy do szczegółowego rozpatrzenia. Rozumiem, że kończymy na tym debatę ogólną i w takim razie stwierdzam zakończenie pierwszego czytania.

Przystępujemy do rozpatrzenia projektu uchwały. Czy są uwagi do tytułu uchwały? A, przepraszam, rozumiem, że pracujemy na tym tekście z poprawkami Biura Legislacyjnego, tak? Jest zgoda pana posła i Komisji, żeby tak procedować, tak? Dobrze, dziękuję.

Czy są uwagi do tytułu uchwały? Rozumiem, że nie ma. Tytuł został przyjęty.

Przechodzimy do akapitu pierwszego. Czy są uwagi do akapitu pierwszego? Są uwagi Biura Legislacyjnego, ale przyjmujemy je niejako automatycznie. Myślę, że akapit pierwszy został rozpatrzony.

Przechodzimy do akapitu drugiego. Proszę bardzo, czy są uwagi dla akapitu drugiego? On jest bardziej obszerny, więc mogą być uwagi. Co prawda cytat trudno byłoby zmieniać. Jeżeli nie ma, to rozumiem, że akapit drugi został rozpatrzony.

Przechodzimy do akapitu trzeciego. Czy są uwagi do akapitu trzeciego? Też nie ma, akapit trzeci został rozpatrzony.

Teraz jeżeli chodzi o akapit czwarty, został on przez Biuro Legislacyjne przeniesiony jako akapit ósmy. Proszę bardzo, pan poseł Tomasz Zimoch.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Jeżeli można, ja bym wrócił do tego cytatu. Czy te poprawki są rzeczywiście po sprawdzeniu dokładnego cytatu? Czy też w niektórych publikacjach te cytaty są inne, bo…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tylko że trudno, żebyśmy na Komisji sprawdzali wszystkie źródła i weryfikowali, gdzie cytat został ściśle oddany.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050) – spoza składu Komisji:

No dobra, zgadzam się, nie ma problemu, jest lepiej.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Zakładam, że Biuro Legislacyjne solidnie nad tym pracowało, więc przyjmujemy, że ma rację.

Czyli akapit drugi i trzeci mamy rozpatrzony, akapit czwarty został przeniesiony. I teraz nowy akapit czwarty, czyli ten, który zaczyna się od „Haliny Konopackiej". Czy tutaj są uwagi? Jeśli nie ma, to akapit…

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Ja bym jednak skreślił tę „odległość", bo nie można uzyskać odległości. Napisałbym „rzuciła na odległość".

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Najprościej byłoby napisać tak, jak mówiłem: „w rzucie dyskiem ustanowiła rekord świata" – i nie byłoby wątpliwości, czy odległość i ile metrów.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050) – spoza składu Komisji:

I to może jest najlepszym rozwiązaniem.

Sekretarz Komisji Joanna Góral:

Czyli jak?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

„W rzucie dyskiem ustanowiła rekord świata". Dobrze. Czy jest jakaś propozycja zmiany cytatu? Akapit czwarty został rozpatrzony z tą autopoprawką. Rozumiem, że skrócenie tego zdania możemy potraktować jako autopoprawkę pana posła wnioskodawcy, tak? Dobrze, czyli akapit czwarty został rozpatrzony.

Przechodzimy do akapitu piątego. Czy są uwagi do akapitu piątego? Jeśli nie ma, akapit piąty został rozpatrzony.

Przechodzimy do akapitu szóstego.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Przepraszam, mam uwagi.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Do którego akapitu?

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Bo teraz mówiliśmy o „W zimowych igrzyskach…", tak?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak, to jest akapit piąty, w tej chwili po zmianie, której dokonało Biuro Legislacyjne. Tam, gdzie jest „Franciszek Gąsienica-Groń", tak? Akapit piąty, proszę.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Jeżeli chodzi o język polski, to też jest kwestia sporna, bo językoznawcy przyjmują, że do dziesięciu piszemy cyfry słownie, a później piszemy liczby. Tutaj widzę, że jest trójka z kropką. Dla mnie to nie ma znaczenia, ale…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Nie wiem. Proszę bardzo, pan poseł Jacek Świat chciałby się chyba do tego odnieść.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Zgadzam się z panem posłem, lepiej by brzmiało i wyglądało napisane słownie, a nie cyfrą.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Zajął trzecie miejsce, tak? No lepiej. Czyli tak, jak było w projekcie. Biuro Legislacyjne się zgadza? Dobrze. „Motocykl WFM" – tu nic nie zmieniamy? Talon właściwie, istota jest w talonie, a nie w motocyklu. Czyli akapit piąty został rozpatrzony z tą nie tyle poprawką, co przywróceniem zapisu ze zgłoszonego projektu.

Przechodzimy do akapitu szóstego, tego, w którym jest mowa o zimowych igrzyskach. Czy są uwagi do akapitu szóstego? Tu jest też bezpiecznie, bo większość jest cytatem i trudno coś z tym czynić, chociaż zawsze można skrócić. Można te fragmenty cytować w mniejszej objętości. Rozumiem, że szósty akapit został rozpatrzony. Nie ma uwag?

Akapit siódmy, to jest ten przeniesiony z wcześniejszej części, tej z zostawieniem liczby medali. Czy są uwagi do niego? Rozumiem, że nie ma, czyli akapit siódmy został rozpatrzony.

W takim razie przechodzimy do akapitu ósmego, co z akapitem ósmym? Wykreślamy, tak? Dobrze. Akapit ósmy usuwamy autopoprawką, będzie krócej i mniej dat, liczb i tego porównywania, czy akurat to osiągniecie naszych sportowców było największe, czy inne. Choć była tam jedna bardzo ciekawa rzecz, jeżeli chodzi o złoty medal Władysława Kozakiewicza i to, co się wydarzyło tuż po jego zwycięskim skoku, ten gest.

W takim razie przechodzimy do ostatniego akapitu. Czy są do niego uwagi? Jeśli nie ma, to akapit ostatni został rozpatrzony. Czy są jeszcze jakieś inne uwagi? Nie ma. W takim razie czy jest zgoda na przyjęcie projektu uchwały przez aklamację? Jeśli jest zgoda, to projekt uchwały został rozpatrzony przez Komisję. Stwierdzam, że projekt uchwały w sprawie ustanowienia roku 2024 Rokiem Polskich Olimpijczyków wraz z poprawkami i autopoprawkami został przyjęty przez Komisję.

Pozostał nam wybór posła sprawozdawcy. Proszę bardzo, pani poseł Urszula Augustyn.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Przepraszam najmocniej, ale ja nie w sprawie posła sprawozdawcy, to już zostawimy posłowi wnioskodawcy. Natomiast skoro ten tekst przyjęliśmy przez aklamację, to przeczyta go z mównicy sejmowej pani marszałek. Znaczy ze swojego stanowiska.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Nie, nie, pani poseł, raczej poseł sprawozdawca.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Bogu niech będą dzięki. Bo już sobie wyobrażam panią marszałek, która czyta taki tekst. Tekst absolutnie odbiegający od uchwał sejmowych i który w jej ustach jej samej sprawiłby kłopot. Bardzo się cieszę, że olimpijczycy zostaną uhonorowani. Natomiast uważam, że dokładanie kolejnych projektów, ustanawianie kolejnych patronów kolejnego roku powoduje, że rozmywamy całą tę sytuację. Jestem tutaj od 18 lat i przypominam sobie, że mieliśmy kiedyś trzech patronów roku i to było naprawdę wielkie wydarzenie, że ktoś zostawał takim patronem. Natomiast my za każdym razem dopuszczamy kolejnych patronów. Trudno nam jest zdecydować i wybrać, w związku z tym, żeby nie decydować i nie dokonywać takich wyborów, dopuszczamy przeróżne postaci, przeróżne wydarzenia i przeróżne sytuacje i robimy to jeszcze na dodatek za trzy dwunasta, już nawet nie za pięć. Jutro będziemy to czytać na posiedzeniu parlamentu. Powiem szczerze, że cieszę się, że pani marszałek nie będzie musiała tego przeczytać, bo to jest tekst, który naprawdę nie powinien być uchwałą sejmową. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję, pani poseł. Zgadzam się, że tekst jest trudny do przedstawienia na forum Sejmu. Nieszczęście polega na tym, że w imieniu Komisji nie może go przedstawić poseł wnioskodawca, bo nie jest członkiem Komisji. Tak że będziemy musieli poszukać posła

sprawozdawcy. Natomiast nie zgadzam się co do tej ilości patronów. Oczywiście po części się zgadzam, że to jest sprawa dyskusyjna, ale to daje nam możliwość przypomnienia większej liczby zasłużonych postaci i zachęcenia pewnych środowisk – instytucji państwowych, samorządów, stowarzyszeń czy różnych inicjatyw takich zupełnie lokalnych – żeby one w większym stopniu przypominały daną postać. Więc ma to też swoją pozytywną stronę.

Przepraszam zgłasza się poseł wnioskodawca, ale jednocześnie pani przewodnicząca Joanna Scheuring-Wielgus. Proszę pani poseł.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (Lewica):

Panie przewodniczący, skoro nasz poseł wnioskodawca nie może jako członek Komisji Kultury i Środków Przekazu przedstawiać tego projektu, to może niech wskaże tę osobę, którą chciałby, żeby przedstawiała jego projekt. To chciałam powiedzieć.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję, to jest ciekawy pomysł.

Proszę bardzo, pan poseł Tomasz Zimoch. Chyba że ktoś jeszcze wcześniej chciałby, ale już chyba nie. Teraz pan poseł Tomasz Zimoch.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Cieszę się, że trwa dyskusja. Podobnie było przy projekcie dotyczącym Wandy Rutkiewicz – czy mamy przyjmować uchwały takie same pod względem formy, czy też od czasu do czasu można dopuścić formę nieco inną. Ja na ten temat od kilku lat rozmawiam z panem przewodniczącym. Nie wiem, czy w ogóle czytamy uchwały, bo w ostatnim roku – jeśli dobrze pamiętam – poseł sprawozdawca chyba ich nie czytał. A jeśli poseł sprawozdawca miałby kłopot z przeczytaniem tej uchwały, to przecież zawsze może powiedzieć z mównicy, że może to przeczytać wnioskodawca. Wtedy ja oczywiście służę pomocą posłowi sprawozdawcy czy pani poseł sprawozdawcy.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Rzecz w tym, że sprawozdawca ma ograniczony, ale długi czas wystąpienia, więc może odczytać nawet długą ustawę. Natomiast przedstawiciele występujący w imieniu klubów nie zdążyliby przeczytać większości tych uchwał. Potrzebny jest poseł sprawozdawca. Może dobrze byłoby, gdyby to był koalicjant, ale pani przewodnicząca wyszła. Proszę bardzo, poseł Tomasz Zimoch.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050) – spoza składu Komisji:

To może jeżeli pani poseł zwróciła uwagę, to ja zaproponuję kogoś, kto czuje sport. Może pan poseł przewodniczący, który przecież lubi sport i trzy lata temu o tym projekcie rozmawialiśmy i wtedy, jeśli pan pamięta te rozmowy…

Poseł Marek Suski (PiS):

Może to być najlepszym rozwiązaniem.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tylko ja jestem sprawozdawcą. Chodzi o mnie, tak, panie pośle?

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Nie wiem, czy pan poseł Suski aż tak interesuje się sportem.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Na pewno poseł Marek Suski interesuje się sportem i to pewnie bardziej niż ja. Co do mnie, jest taki problem, że jestem sprawozdawcą uchwały o rodzinie Ulmów, o Kazimierzu Wierzyńskim, o Zygmuncie Miłkowskim, chyba mam też występować przy arcybiskupie Baraniaku, tak że…

Poseł Marek Suski (PiS):

Dobrze, panie przewodniczący, ja się zgadzam, bo warto upamiętnić. Jeżeli Komisja powierzy mi to zadanie, to będę sprawozdawcą.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Jeśli można, to ja proszę pana przewodniczącego Komisji, tym bardziej że my jeszcze trzy lata temu o tej rocznicy rozmawialiśmy.

Poseł Marek Suski (PiS):

To chyba musisz.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak jak mówię, trzy lata to nie jest tak dużo. O Zygmuncie Miłkowskim myślę od 40 lat. Ale dobrze, ja nie mówię, że się uchylam, tylko że mam jutro dużo sprawozdań. Myślałem, że może koalicjant, ale koalicjanta nie ma, to przedstawicieli koalicjanta trudno zgłaszać. Rozumiem, że jest zgłoszona moja kandydatura. Po namyśle wyrażam zgodę. Czy jest zgoda Komisji na to, żebym był sprawozdawcą?

Głos z sali:

Jest zgoda poprzez aklamację.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Jest zgoda. Dobrze. W takim razie stwierdzam, że Komisja wybrała na sprawozdawcę posła Piotra Babinetza.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia. Dziękuję bardzo panu posłowi Tomaszowi Zimochowi i wszystkim państwu.

Zamykam posiedzenie.